

Delegacja KC PZPR przybyła do Belgradu

W SOBOTĘ przybyła do Belgradu specjalnym samolotem delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której przewodniczący członek Biura Politycznego KC PZPR — tow. Franciszek Mazur.

Przedstawiciele PZPR odbędą rozmowy z członkami Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii w Belgradzie. Mają oni ponadto zwiedzić niektóre miejscowości w Chorwacji i Słowenii.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Nr 204 (2243) — Rzeszów, 27 sierpnia 1956 r. Cena 20 gr

Uchwała Rady Państwa w sprawie zwołania IX sesji Sejmu

Co będzie przedmiotem obrad IX sesji Sejmu PRL

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rada Państwa postanowiła zwołać IX sesję Sejmu PRL na dzień 5. IX. 1956 r.

ków i ich rodzin, o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki, o przejęciu więziennictwa przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz o przejęciu szkolnictwa zawodowego i artystycznego I i II stopnia przez Ministerstwo Oświaty. Prezydium Sejmu skierowało zgłoszone projekty ustaw do rozpatrzenia przez właściwe komisje sejmowe.

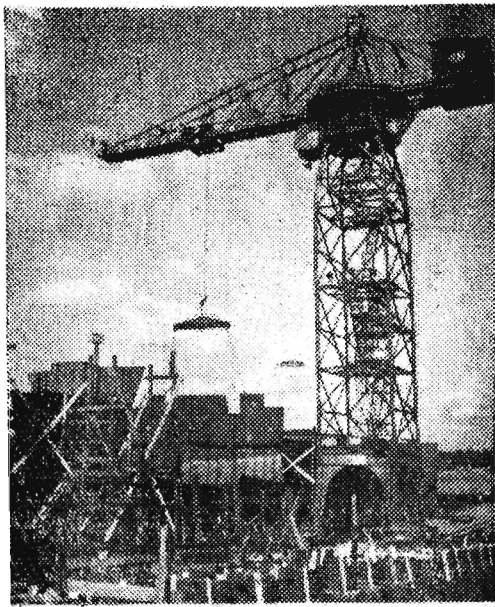
Przewiduje się również, iż Sejm ustosunkuje się na sesji do przekazanego ostatnio przez Radę Najwyższą ZSRR orzeczenia do parlamentów wszystkich krajów w sprawie rozbrojenia.

Rada Państwa wnosi pod obrady Sejmu dekrety wydane po zamknięciu VIII sesji Sejmu i podjęte w tym okresie uchwały w sprawie zmian w składzie rządu.

JAK się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP na porządku obrad rozpoczynającej się w dniu 5 września IX sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przedwidzane jest informacja rządu o pracach w dziedzinie aktualnych zagadnień gospodarki narodowej.

Ponadto przedmiotem obrad będą projekty ustaw, które wpłynęły do łaski marszałków skiel, wśród nich rządowe projekty ustaw: o zmianie dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowni-

Rudowęglowce dla Chin



W Stoczni Szczecińskiej buduje się seryjnie rudowęglowce na zamówienie Chin. Na zdjęciu: Montaż kolejnego 23 rudowęglowca budowanego w stoczni. CAF — fot. Wdowiński

Uroczysta akademія w Warszawie z okazji Święta Lotnictwa

W SALI kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się 25 bm. centralna akademія z okazji Święta Lotnictwa. Wielką salę wypełnili lotnicy sportowi, inżynierowie i robotnicy zakładów przemysłu lotniczego, naukowcy z badawczych zakładów lotnictwa, żołnierze wojsk lotniczych i wojsk obrony przeciwlotniczej, liczni miłośnicy lotnictwa i przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W prezydium zajęli miejsca: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Stefan Jędrzychowski, sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski, wiceprezes Sejmu — Józef Ozga — Michalski, wiceprezes obrony narodowej: gen. armii Stanisław Popławski i gen. broni Jerzy Bortolowski, wiceminister transportu drogowego i lotniczego Juliusz Burgin, dowódca wojsk lotniczych gen. broni Jan Turkiel, wiceprezes ZG LPZ Albin Lasoń.

„Polscy i niemieccy lotnicy po raz pierwszy w historii stali się przyjaciółmi, jednoczy ich bowiem wspólny cel obu narodów: dążenie do socjalizmu. Zyczymy wam nowych, wspólnych osiągnięć i przyrzekamy, że wniesiemy jeszcze większy wkład do wspólnego dzieła umocnienia i zabezpieczenia pokoju i bezpieczeństwa naszych narodów. Przyjmijcie, polscy towarzysze i przyjaciele, w dniu święta waszego lotnictwa to zobowiązanie lotników Narodowej Armii Ludowej NRD”.

Przemówienia przedstawicieli zagranicznych przyjęto nemiłkającymi oklaskami.



Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związkowa Skupszczyzna Ludowa Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii porozumiały się w sprawie wymiany wizyt swych delegacji.

Delegacja Sejmu PRL wyjadzie do Jugosławii w dniu 3 września br. Przyjazd do Polski delegacji Związkowej Skupszczyzny Ludowej FLRJ przewidziany jest na dzień 10 października br.

Do Warszawy przybyła 7-osobowa delegacja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Egiptu z wiceministrem Ibrahimem El Ghutry na czele. W porcie lotniczym na Okęcu przyjeżdżających witali przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W czasie 3-dniowego pobytu w Polsce goście egipscy zapoznają się z organizacją zakładów, pomocy społecznej i szkolnictwem zawodowym.

W sobotę wyjechała do Jugosławii na konferencję Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego w Dubrowniku pięciorosobowa delegacja polska. Konferencja Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego trwać będzie w Dubrowniku w dniach od 26 sierpnia do 2 września br.

W sobotę wieczorem rozpoczął się XI Festiwal Chopinowski w Dusznikach - Zdroju. Inauguracyjny koncert odbył się w odrestaurowanym pałacyku, w którym przed 130 laty grał 16-letni wówczas Fryderyk Chopin. (PAP)

Konferencja prasowa Szepiłowa w Londynie

W PIATEK w godzinach wieczornych, minister spraw zagranicznych ZSRR — D. T. Szepiłow odbył konferencję prasową, w której uczestniczyli dziennikarze angielscy i zagraniczni.

Minister Szepiłow złożył oświadczenie o wynikach konferencji londyńskiej w sprawie Kanału Sueskiego. Następnie odpowiadał on na liczne pytania korespondentów.

Minister Szepiłow powrócił do Moskwy

W DNIU 25 bm. powrócił do kraju minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepiłow oraz pozostali członkowie delegacji radzieckiej, która brała udział w londyńskiej konferencji w sprawie Kanału Sueskiego.

Dziennik

NAJDŁUŻSZY MOST ŚWIATA

SPECJALNY komitet (utworzony 8 lat temu) rozpatrujący projekt przebudzenia mostu pomiędzy Polwyspem Zealandzkim a wyspa Fionia, oznajmił w tych dniach, że budowa takiego mostu, który musiałby mieć długość 16 km, jest rzeczą najzupełniej możliwą.

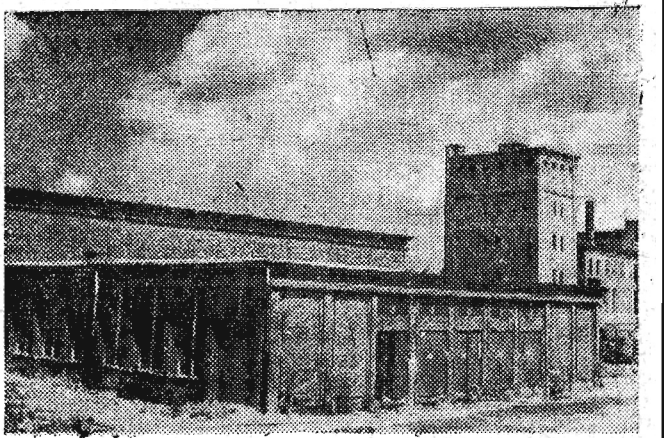
Most ten, którego koszty budowy szacuje się na sumę 187 mln dolarów, byłby — w razie realizacji — najdłuższym mostem świata. W założeniu projektantów most będzie miał dwa poziomy: dolny dla linii kolejowej, górny dla pojazdów; na poziomie dolnym, po bokach linii kolejowej, przeprowadzone będą ciągi piesze.

Most będzie miał 60 m wysokości, a największa odległość pomiędzy przęsłami wyniesie około 380 m.



- St. PRAZUCH — Warszawa — Moskwa — (Wrażenia z podróży)
- J. KOSMAŁA — Szerzej rozwinąć inicjatywę społeczeństwa
- E. DYLAWEWSKI — Przegląd wydarzeń
- Nowiny Sportowe

JUŻ w niedługim czasie wielu mieszkańców Sieradza znajdzie zatrudnienie w nowych zakładach dziewiarskich, których budowa dobiega końca. Zakłady wyposażone będą w nowoczesne maszyny dziewiarskie, szwalnicze i wykańczalnicze, sprowadzone z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zdolność produkcyjna zakładów obliczona jest na ok. 35 tys. sztuk wyrobów dziennie na dobre, przy pracy na zmiany.



Na zdjęciu: Fragment zakładów.



Na zdjęciu: Szwalnia szkolna, gdzie szkoli się przyszłe kadry. CAF — fot. Grzęda

Honor i Ojczyzna

ARMIA LUDOWA

Dziennik Armii Ludowej

Mjr. Ryszard Piasecki — czołg Armii Ludowej

Mjr. Feliks — redaktor naczelny „Armii Ludowej”

Kpt. Edward — szef sztabu d-tern warszawskiego

Mjr. Kozłowski

Por. Bester

Por. Jarek

Dziennik Armii Ludowej

26 sierpnia minęła 12 rocznica bohaterkiej śmierci członków warszawskiego sztabu Armii Ludowej na Starym Mieście w Warszawie. (Zdjęcie z archiwum Wydawnictwa Historii Partii KC PZPR). CAF

W Mielcu odbyły się pokazy lotnicze

Wczoraj tj. 26 bm. społeczeństwo powiatu mieleckiego uczestniczyło w wielkich pokazach lotniczych. Na lotnisko przybyło około 15 tysięcy widzów. Pomimo dość silnego wiatru warunki atmosferyczne były dobre. Niestety zagnała się od początku słaba organizacja pokazów.

Z godzinnym opóźnieniem wypuszczono na start 3 samołoty „CSS-13”, które przeddefiniowały przed trybuną honorową. W chwili potem oczy wszystkich zwróciły się w tym kierunku, z którego wiał wiatr. Wysoko na niebie zarysowała się sylwetka samolotu. W pewnym momencie odebrał się od niej skoczek, aby następnie zawisnąć na białej czaszy spadochronu. To Zbigniew

Stępnowski rozpoczął serię skoków.

Wysoko na tle nieba wirują teraz szybowce — „Salamandra”, „Mucha-100”, „Bocian” i „Jastrząb”. Piloci szybowcowi demonstrują poszczególnie figury akrobatyczne — pętle, beczki, ósemki, loty na plecach... Podziwiamy Pawła Dziędę, Józefa Pańtaka, Tadeusza Kuca, Jerzego Pietrzaka i Zbigniewa Winnickiego — najlepszych pilotów szybowcowych z mieleckiego Aeroklubu.

Gdy ostatni szybowiec wylądował na lotnisku — miejsce pod chmurami zajęły samoloty sportowe. I znów pętle, beczki, ósemki — tylko teraz wykonywane w szybszym tempie i przy akompaniamentie motorów. To znani w Mielcu piloci sportowi Tadeusz Golebiowski, Zbigniew Kędziorek i inni.

Parlamentarzyści francuscy w drodze do Związku Radzieckiego zatrzymali się w Warszawie

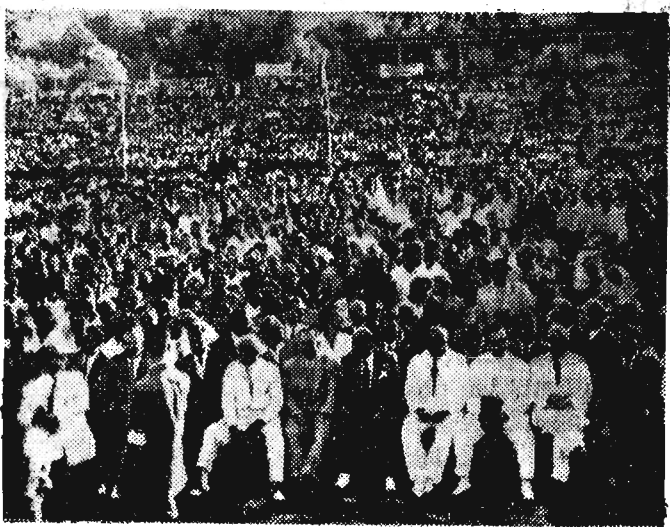
25 bm. w godzinach popołudniowych przybyli do Warszawy delegacje komisji produkcji przemysłowej Rady Republiki oraz komisji produkcji przemysłowej i energetyki Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej.

Na czele delegacji Republiki stoi zastępca przewodniczącego komisji produkcji przemysłowej — senator J. Cornat (RGR). Zaś na czele delegacji Zgromadzenia Narodowego deputowany R. Bihet (MRP) — przewodniczący komisji produktywizacji i zagospodarowania przestrzennego.

Wreszcie najbardziej atrakcyjny punkt programu: skok z wysokości 1700 m z 20 sek. opóźnieniem otwarcia spadochronu w wykonaniu Władysława Rysia i skok Franciszka Bujaka z samolotu znajdującego się w figurze akrobatycznej. Pokaz lotniczy zakończony został spadochronowym skokiem zespołowym z samolotów „CSS-13”.

Po pokazie obecnym na lotnisku widzom udostępniono oświetlenie sprzętu lotniczego, a członkowie modelarni zdemontowali sprawnie wykonanych przez siebie modeli latających. J. W.

Solidarność z Egiptem



W Damaszku odbył się wiec na znak poparcia stanowiska Egiptu w sprawie Kanału Sueskiego. Na zdjęciu: Ogólny widok wiecu na stadionie miejskim w Damaszku. Fot — CAF

G. Gheorghiu-Dej na Ukrainie

MOSKWA. Na zaproszenie KC KP Ukrainy i Rady Ministrów Ukraińskiej SRR w dniu 24 bm. przybyli do Kijowa z nieoficjalną wizytą pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Gheorghiu-Dej i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów RRL A. Moghioros. Towarzyszy im grupa specjalistów w dziedzinie rolnictwa.

Protesty społeczeństwa państw europejskich przeciwko delegalizacji KPD

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, szerokie koła opinii publicznej w Niemczech i innych krajach, w setkach depesz i listów przesyłanych rządowi bońskiemu i Federalnemu Trybunałowi Konstytucyjnemu w Karlsruhe, wyrażają energiczny protest przeciwko delegalizacji Komunistycznej

Po konferencji londyńskiej w sprawie Suez

Wszystkie państwa strefy pokoju — pisze dziennik FPK „Humanite” — wypowiadają się za planem Indii

LONDYN. W sobotę ambasada brytyjska w Kairze przekazała rządowi egipskiemu stenograficzny protokół obrad konferencji londyńskiej w sprawie Suez. Jest to dokument obejmujący 800 stron pisma maszynowego.

LONDYN. Jak donosi z Kairu agencja Reutersa, prezydent Nasser przyjął w sobotę ambasadora Indii, Junga, który doręczył mu propozycje Indii

dotyczące uregulowania sprawy Suez. Ponadto prezydent Nasser spotkał się z indonezyjskim ministrem spraw zagranicznych dr Abdulgani, który przybył ubiegłej nocy samolotem do Kairu w drodze z konferencji londyńskiej. Oświadczył on dziennikarzom, że przedstawił prezydentowi Nasserowi punkt widzenia Indonezji na sprawę Kanału Sueskiego.

PARYŻ. W depeszy z Kairu agencja France Presse cytuje następujące oświadczenie ministra spraw zagranicznych Indonezji Abdulgani, złożone po przeszło dwugodzinnej rozmowie z prezydentem Nasserem: „Pragnę stwierdzić, że nie ma już mowy o użyciu siły przeciwko Egiptowi. Idea zastosowania siły już nie istnieje. Ustąpiła ona miejsca idei pokojowego rozwiązania zagadnień związanych z nacjonalizacją Towarzystwa Kanału Sueskiego”.

Organ FPK „Humanite” pisze: „Jedyną polityką która może rozwiązać kwestię Suez, jest polityka rokowań, reprezentowana przez ZSRR, Indie, Indonezję i Cejlon”.

LONDYN. Prasa brytyjska, podobnie jak francuska i amerykańska, gubią się obecnie w domysłach na temat stanowiska, jakie zajmie ostatecznie prezydent Egiptu Nasser. Niektóre dzienniki zwracają szczególną uwagę na poparcie, jakiego udzieli Egiptowi przedstawiciel ZSRR i wypowiadają przy tym różne nieprzejrzyste uwagi. Towarzyszy temu nawoływanie do energicznej obrony interesów brytyjskich. Inne pisma ostrzegają przed używaniem wojennego tonu.

Konserwatywny „Daily Mail” twierdzi, że stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie Suez uszyfrowało postawę USA. „Jednym z najdonioślejszych wyników konferencji londyńskiej — pisze ten dziennik — jest to, że Stany Zjednoczone zwróciły uwagę na tę coraz zacieklejszą kampanię przeciwko Zachodowi. Dulles przyznał szczerze, że dotychczas nie do-

ceniał niebezpieczeństwa. Dyplomaci brytyjscy, którzy przed konferencją byli zaniepokojeni polityką USA w sprawach Bliskiego Wschodu, są obecnie pewni, że Ameryka zacznie wkrótce bardziej popierać nasze stanowiska”.

NOWY JORK. Komentator agencji Associated Press wyraża obawę, że „akcja Nasser” zagraża z kolei również „połom naftowym i rurociągom dostarczającym żywicodajnej ropy gospodarce europejskiej”. Po „wstępnych zwycięstwach egipskiego przywódcy nad Zachodem” może — pisze komentator — rozpaść się łatwo płomień podobnych żądań narodowych w całym świecie arabskim. Co się tyczy bezpośrednich następstw kryzysu sueskiego, to komentator amerykański przewidywa konieczność „dalszych rokowań, dalszej gry na zwłokę i prawdopodobnie — dalszej presji gospodarczej na Egipt”, aby skłonić go do wycofania się z zajmowanego stanowiska.

LONDYN. W piątek zebrała się pod przewodnictwem australijskiego premiera Menziesa separatystyczna komisja złożona z przedstawicieli pięciu państw, które uczestniczyły w konferencji londyńskiej, a mianowicie — USA, Iranu, Szwecji, Turcji i Etiopii. Jak wiadomo, komisja ta ma przedstawić rządowi egipskiemu tzw. „plan Dullesa” w sprawie Kanału Sueskiego. (PAP)

Dalsze starcia w Algierze

PARYŻ. W ciągu ostatniej doby doszło do dalszych licznych starć pomiędzy powstańcami algerskimi a francuskimi wojskami kolonialnymi. W okolicy miasta Alger powstańcy zaatakowali dwie wioski należące do francuskiego magazynu ze zbożem i paszą. W rejonie Orleansville zniszczono 40 ha winnicy. Władze francuskie w mieście Alger wpadły na trop jednej z organizacji wywoleńców, która gromadziła fundusze oraz zbierała w depart-

Z pobytu K. J. Woroszyłowa w Finlandii

MOSKWA. Dnia 25 bm. K. J. Woroszyłow wydał śniadanie na cześć prezidenta Finlandii — Kekkonena.

Na przyjęciu obecni byli: prezydent Kekkonen, b. prezydent Paasikivi, premier Fa-gerholm, członkowie rządu fińskiego, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Finlandii V. Pessi, członkowie korpusu dyplomatycznego — m. in. ambasador ZSRR W. Z. Lebediew oraz osoby towarzyszące K. J. Woroszyłowowi w podróży po Finlandii.

Prezydent Kekkonen i K. J. Woroszyłow wnieśli toasty za przyjaźń między narodami obu krajów.

Otto John oskarżony o zdradę stanu

BONN. W piątek zakończono dochodzenie przeciwko Otto Johnowi b. szefowi bońskiego urzędu ochrony konstytucji. Prokurator generalny NRF wniósł przeciwko Otto Johnowi do sądu najwyższego w Karlsruhe oskarżenie o zdradę stanu. Od 23 grudnia 1955 r. John znajdował się w areszcie śledczym.

Jak wiadomo, John w czerwcu 1954 r. przeszedł do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a w grudniu 1955 r. powrócił do NRF, gdzie został aresztowany.

Przypuszcza się, że proces przeciwko Johnowi rozpocznie się w październiku.

Przebieg

LONDYN. Jak donosi z Algeru korespondent agencji Reutersa, w nocy z 24 na 25 bm. grupa francuskich samochodów wojskowych wpadła w zasadzkę urządzoną przez Algeryczyków w miejscowości Ain Abid (około 40 km na pld.-wsch. od Constantine). W wyniku wymiany strzałów 6 żołnierzy francuskich i 2 Algeryczyków zostało zabitych.

NIC NOWEGO

Nawiązując do konferencji londyńskiej, amerykański „New York Times” pisał niedawno, że zarówno Anglii jak i Francji wydawało się, iż konferencja odbywała się w wielku Kiplinga, kiedy kolonializm znajdował się w pełnym rozkwicie. Te złudzenia towarzyszą również ostatnim decyzjom konferencji londyńskiej. Rzecz jednak w tym, że nie tylko Anglii i Francji, ale również Stanom Zjednoczonym — o czym już „New York Times” nie pisze. „Okazało się — stwierdza radio kairskie — że sekretarz stanu USA jest tak samo wojowniczy jak ministrowie spraw zagranicznych Francji i Wielkiej Brytanii”. Rzeczywiście, trudno powiedzieć, że sekretarz stanu USA dąży do odprezowania międzynarodowego. Niewątpliwie w oczach dużej części amerykańskich wyborców nie przysporzy to uznania partii republikańskiej, której Dulles jest człon-

Osiem razy najwyższy wymiar kary — śmierć

Przewód sądowy w rozprawie Mazurkiewicza został zamknięty. Na nic zdało się kluczenie zbrodniarza, który w obliczu zbliżającej się do niego śmierci jeszcze raz usiłował wyprowadzić sprawiedliwość w pole. Nie powiedo mu się to, kłamstwo było zbyt grubym nićmi i mógł się na nim poznać każdy, nawet powierzchownie zorientowany w całokształcie sprawy. Kłamstwo to potwierdzone zostało w całej swej ohydzie, kiedy prokuratorzy Brandys i Piątkiewicz w swych mowach oskarżycielskich przedstawili sądowi chronologicznie fakty, motywy zbrodni, tło i atmosferę, w jakiej morderca popełnił swe bestialskie czyny.

Jak się to stało, że przez tak długi okres czasu zbrodnię Mazurkiewicza krył mrok tajemnicy? Pytanie to, które w toku wielomiesięcznego, żmudnego śledztwa stawiali sobie wszyscy uczciwi ludzie — postawił też w swej wspomnianej mowie oskarżycielskiej — prokurator Piątkiewicz. Długa i trudna była droga prawdy, jednak przebieła ona wreszcie „wrogi gąszcz wpływów, stosunków, fałszywych zeznań świadków, przekupnych urzędników, mataczących adwokatów i całej plejady fałszerzy, waluciarzy, aferzystów i ich pomocników”. Właśnie to środowisko ochraniało wielokrotnego mordercę.

„Mazurkiewicz nie powstał w próżni — stwierdził w swej mowie oskarżyciel publiczny. Był on wytworem pewnego środowiska społecznego, które kształtowało jego psychikę i moralność. To właśnie w jego osobie w sposób spójny i niezwykle dramatyczny skupiły się wszystkie cechy charakterystyczne tego środowiska. Cyniczny kryminalista. Jeden z największych zbrodniarzy ostatnich czasów — Władysław Mazurkiewicz jest zwyrodniałym tworem dekadentycznej moralności burżuazyjnej, zrodzonym pod techniczną szczytną. Jest tworem tych sił i tej moralności, które już należa do przeszłości. Klęska Mazurkiewicza jest klęską tych sił i tej moralności”.

wzrokiem uporczywie wpatrującym się w sylwetkę prokuratora wysłuchał zbrodniarz całej oskarżającej go mowy. Czekał z napięciem jej zakończenia.

Ustał wszelki szmer. Zapadła idealna cisza. Tylko z lewego kąta sali, gdzie na ścianie rysowała się sylwetka stojącego w czarnej tozce mężczyzny padły napawające grozą słowa:

Za usiłowanie otrucia w celach rabunkowych Tadeusza Bommera — żądam kary śmierci,

za otrucie w celach rabunkowych Wiktora Zarzeckiego — żądam kary śmierci,

za zastrzelenie w celach rabunkowych Władysława Brylskiego — żądam kary śmierci,

za zastrzelenie w celach rabunkowych Józefa Tomaszewskiego — żądam kary śmierci,

za zastrzelenie w celach rabunkowych Jerzego de Laveaux — żądam kary śmierci,

za ohydny mord w celach rabunkowych na osobie Jadwigi de Laveaux — żądam kary śmierci,

za ohydny mord w celach rabunkowych na osobie Zofii Suchowej — żądam kary śmierci,

za usiłowanie zastrzelenia w celach rabunkowych Stanisława Łonuszewskiego — żądam kary śmierci.

Nie, nie drgnął ani jeden mięsień na twarzy zbrodniarza. Te straszne dla siebie słowa przyjął bez zmiany pozycji — z ręką podpierającą podbródek. Co myślał? To zostanie już jego tajemnicą.

A może jeszcze w swym „ostatnim słowie” odkryje jej rąbek? Zdradzi się, że słowo — śmierć — którym tylekroć szafował, napawa i jego groza, kiedy chodzi o jego własne życie? Być może nareszcie zrozumie, że ilość dni, godzin, minut i sekund została dla niego już ściśle wymierzona.

Dziś zabiora głos obrońcy — adwokaci Hofmcki-Ostrowski i Warchał.

Partii Niemiec. Zakaz działalności KPD wywołał falę oburzenia i protestów w krajach, które w czasie ostatniej wojny znajdowały się pod okupacją hitlerowską.

Prezydium Zachodnio - Niemieckiego Komitetu Obronców Pokoju ogłosiło w piątek oświadczenie, w którym ostro protestuje przeciwko represjom wobec ruchu obrońców pokoju w Niemieckiej Republice Federalnej. Oświadczenie podkreśla, że ruch obrońców pokoju jest ruchem samodzielnym politycznie, niezależnym organizacyjnie i partyjnie neutralnym. W związku z sytuacją, jaka powstała wskutek remilitaryzacji Niemiec zachodnich — stwierdza oświadczenie — konieczne jest obecnie, bardziej niż kiedykolwiek, kontynuowanie i wzmożenie wysiłków zmierzających do rozbrojenia i położenia kresu zimnej wojnie, do porozumienia między narodami.

BERLIN. „Zdelegalizowana Zachodnio-Niemiecka Partia Komunistyczna jest w Zagłębiu Saary od kilku dni czynna” — pisze agencja Reutersa. „Grupy agitatorów usiłują mobilizować załogi fabryczne”. Dziennik partii komunistycznej „Neue Zeit” ukazuje się od piątku w zwiększonym nakładzie jako wyraz protestu przeciwko zakazowi działalności partii komunistycznej.

Po ośmiu dniach obrad londyńskiej konferencji 22 państw, poświęconej sprawie Kanału Sueskiego dobiegła końca. Uczestnicy konferencji podjęli tylko jedną wspólną decyzję — aby protokół obejmujący całość obrad przekazać rządowi egipskiemu. Przedstawiciele 18 państw pozostających pod wpływami amerykańskimi zdecydowali się natomiast na separatystyczny krok — przedłożenie rządowi Egiptu planu Dullesa, przewidującego cdebranie Kanału prawemu właścicielowi i oddanie go pod zarządek „organu międzynarodowego”. Zignorowali oni przy tym całkowicie hinduski projekt rozwiązania problemu sueskiego, popierany przez ZSRR, Cejlon i Indonezję. Projekt ten przewidywał pozostawienie zarządku Kanałem w rękach Egiptu i utworzenie międzynarodowego „organu, mającego funkcje doradcze i odrzuwającego rolę łącznika między Egiptem a użytkownikami Kanału.

NA DRODZE KOLONIALIZMU

Trudno w tej chwili mówić o pozytywach konferencji londyńskiej, jeśli jedna grupa jej uczestników wybiera kontakt do nawiązania kontaktu z rządem egipskim w celu wyjaśnienia czy Egipt zgadza się, czy też nie zgadza prowadzić rokowań na warunkach wysuniętych w planie USA. Nie jest to przecież język roko-

Z kamienną twarzą, ale z

Czesław Morawetz

Wzrost obrotów handlowych między Polską i Finlandią

Od szeregu lat łączą nas z Finlandią ożywione stosunki handlowe. Zapoczątkowane one były już w 1946 r. skromnymi stosunkowo dostawami polskiego węgla oraz im portem popularnych domków fińskich i celulozy papierniczej. Wyraźne ożywienie obustronnej wymiany nastąpiło w latach 1949 — 1953 po podpisaniu „trójkątnej” umowy handlowej między Polską, Związkiem Radzieckim i Finlandią.

W ostatnich latach w znacznej mierze uległa zmianie struktura eksportu polskiego do Finlandii. Podczas gdy w latach ubiegłych głównymi towarami dostarczonymi przez nas do Finlandii były: węgiel (rocznie eksportujemy do Finlandii ok. 1,5 mln ton węgla, co w poważnej części pokrywa zapotrzebowanie tego kraju), tkaniny, siód piwowarnia-

ny, cukier, mączka ziemniaczana — to obecnie obok węgla i tkanin trzecie miejsce zajęły maszyny i sprzęt motoryzacyjny. Ogólna wartość wyeksportowanych w roku ub. samochodów ciężarowych i osobowych wyniosła przeszło 1,5 mln rubli. Jak stwierdzają przedstawiciele naszego handlu zagranicznego, eksport polskiego sprzętu motoryzacyjnego do Finlandii mógłby znacznie zwiększyć się, gdyby oferowane przez nas samochody były wyższej jakości.

Ogółem udział Finlandii w eksporcie polskim wzrósł w roku ub. do 3,6 proc.

Dostawy towarów fińskich mają poważne znaczenie dla naszej gospodarki. Przede wszystkim Finlandia — kraj o szeroko rozwiniętym leśnictwie — jest tradycyjnym dostawcą do Polski celulozy wiśskozowej. Poza tym Polska importuje z Finlandii m. in. surowce dla przemysłu lekkiego, celulozę papierniczą oraz włókno szluczne, dla przemysłu ciężkiego — rudę żelazną, koncentraty cynku i pirytu.

Kierownictwo Wydziału Kwaterunkowego Prezydium MRN w Lublinie zostało usunięte

LUBLIN. W związku z licznymi skargami, jakie napływały na kierownictwo Wydziału Kwaterunkowego w Lublinie oraz zgłaszanymi postulatami w tej sprawie przez radnych Prezydium MRN w Lublinie, na ostatnim swym posiedzeniu, przeprowadziło wnioskową analizę pracy tego wydziału.

Prezydium MRN w Lublinie postanowiło, za niewłaściwe traktowanie interesantów, lekceważenie ich potrzeb oraz wprowadzenie niezdrowej atmosfery w dziedzinie polityki mieszkaniowej — usunąć z do tychczas zajmowanych stanowisk: Czesława Komora kierownika Wydz. Kwaterunkowego i Zygmunta Mieszczaka zastępcę kierownika tego wydziału.

Powzięta w tej sprawie uchwała określa jednocześnie tryb załatwiania spraw mieszkaniowych, postanawiając m. in. że wydawane w oparciu o obowiązujący plan przydziały mieszkaniowe podawane będą do publicznej wiadomości.

Z narady Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

Szerzej rozwinąć inicjatywę społeczeństwa

W ubiegłym tygodniu w Rzeszowie odbyła się narada Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, w której wzięło udział ok. 130 aktywistów FN z terenu miasta Rzeszowa i województwa. Celem narady było wypracowanie planu działania komitetów FN naszego województwa w świetle wytycznych i uchwał VII Plenum KC, ze zwróceniem szczególnej uwagi na to, co z treści tych uchwał wynika dla naszego województwa oraz zadań wynikających z uchwał Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Przed Frontem Narodowym zreszającym wszystkie patriotyczne siły narodu, zdążające do tego samego celu — dobra kraju przez budowę socjalizmu — stanęło zadanie aktywnego udziału w walce o pełną demokrację życia. Przechodząc do realizacji polityki w stosunku do rzemiosła, rolnictwa. Od Frontu Narodowego oczekuje się pomocy w realnym zabezpieczeniu zwiększonych uprawnień rad narodowych, oczekuje się pomocy i to specjalnie w naszym województwie, w przeciwdziałaniu płótkom i niepokojom rozszerzającym wśród ludności polskiej w powiatach zamieszkałych również przez mniejszość narodową ukraińską.

Referat, w którym przedstawione zostały zadania WKFN w obecnej sytuacji dla naszego województwa oraz zawarta ocena (dość ogólna) dotychczasowej działalności komitetów FN — wygłosił członek przydziału WKFN tow. Wendecker. Na słabość i nieefektywność pracy komitetów wpłynął nie-

dostatek ich form działania, zurredniczenie, oderwanie się od aktualnego życia politycznego, bierność, formalne wykonywanie odgórnych poleceń i całkowita aktywność w pracy. Komitet wtedy „istniał”, kiedy trzeba było przeprowadzić jakąś akcję. Połem zamierał. Jako dowód zurredniczenia i łączącej się z tym biurokratycznej bezduszności referujący podał przykład postępowania WKFN z zażaleniem dwóch inwalidów z Jarosławia zwolnionych ze spółdzielni pracy.

Referat miał dużo uogólnień w swej części krytycznej, z którymi nie zgadzali się niektórzy dyskutanci, wykazując pewne osiągnięcia Frontu Narodowego na swoich terenach.

Nie brakło też głosów sprzeciwu wobec całkowitego obciążenia Frontu Narodowego za niedociągnięcia w realizacji programu wyborczego FN. Na ten temat mówił przedstawiciel PKFN Brzozów, dając przykład ze swego terenu, a mianowicie: Do programu wyborczego wstawiono m. in. uruchomienie stałych kin w czterech gromadach. Projekt był uprzednio rozpatrzony wspólnie z Wojewódzkim Zarządem Okręgowym Kin, który wyraził wówczas całkowitą akceptację. Kin jednak nie uruchomiono.

Prawie każdy punkt programu wyborczego łączący się z jakimiś inwestycjami był uzgadniany na szczeblu wojewódzkim z kompetentnymi czynnikami, instytucjami. Jeśli więc oskarżać o pochyłość i „obietanki”, to trzeba widzieć wszystkich winnych. Właśnie teraz przed nowymi wyborami do komitetów FN i przed nowymi wyborami do Sejmu tak działacze Frontu Narodowego, jak i posłowie winni rzucić się ze społeczeństwem z wykonania programu wyborczego.

Zabierający głos, tow. Świder przewodniczący Miejskiego Komitetu FN zgłosił wniosek, aby koniecznie przed nowymi wyborami do Sejmu spowodować spotkanie z wyborcami posłów, zajmujących odpowiedzialne stanowiska i mieszkających w Warszawie, z którymi od chwili wyboru, tj. od czterech lat nie spotkali się rzeszowscy wyborcy.

Dyskutanci nie zaprzeczają, że dużo winy za niewykonanie programów wyborczych ponoszą same komitety FN i rady narodowe już to przez swoją nieudolność i brak szczerą troski, już to przez nie-

swojej pozycji. Takich środków, z jakich korzystał Hitler. Delegalizacja KPD stwarza bowiem precedens w postępowaniu wobec wszystkich tych, którzy są w opozycji wobec polityki rządu bońskiego.

Niebezpieczeństwo przesładowań grozi obecnie „wszystkim tym — pisze zachodni niemiecka „Sueddeutsche Zeitung” — których obecność uważa się za niewygodną, przy czym sposobem myślenia ludzie ci są oddaleni wprawdzie o całą miłą od ideologii komunistycznej, jednakże ich argumenty — np. w walce przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej — sprawiają wrażenie, iż mają poglądy styżne z komunistami. Jeżeli nie zapobiegnie się w porę temu niebezpieczeństwu, może dojść do tego, że każdy kto nie ma krystalicznie czystego bogobojnego światopoglądu, zostanie oskarżony o komunizm”.

Fala protestów i oburzenia, jakim opinia całego świata za reagowała na fakt delegalizacji KPD, nie słabnie. Ze stanowiskiem wszystkich sił demokratycznych i postępowych solidaryzuje się społeczeństwo polskie. Na licznych zebraniach potępia ono decyzję rządu bońskiego z całą świadomością, że żaden terror nie zdoła wyzwać z życia narodu niemieckiego partii komunistycznej ani stłumić walki najeźźszych sił narodu niemieckiego o nowe Niemcy.

Edward Dylawski

czenie się z realnymi możliwościami.

Dyskusja skoncentrowała się zasadniczo wokół dwóch problemów: praktycznego stosunku Frontu Narodowego do uchwał VII Plenum, tzn. przenoszenia ich, rozpracowywania wśród społeczeństwa oraz wokół przygotowania samych komitetów do przeprowadzenia akcji ogólnonarodowej, jaką będą wybory do Sejmu.

Dyskutanci mówili o wielu konkretnych problemach wynikających z uchwał VII Plenum dla naszego województwa, w realizacji których komitety FN mają możliwość udzielić dużej pomocy. Np. biorąc pod uwagę zatrudnienie pewnej liczby mieszkańców miast w naszym województwie. Działacze Frontu Narodowego winni więc inicjować i popierać rozwój rzemiosła i chałupnictwa, pokazywać jego perspektywy rozwoju, jak możliwości eksportu czy zbytu na rynku wewnętrznym. Chodzi o to, by w jak najkrótszym czasie powstały liczne samodzielne warsztaty rzemieślnicze i przedsiębiorstwa handlowe z produkcją chałupniczą.

Ważną rolę do spełnienia mają gromadzkie komitety Frontu Narodowego, złasz-

cza w związku z realizacją planu podniesienia stopy życiowej o 30 proc. Działacze Frontu Narodowego w gromadach mogą wiele zrobić w szerzeniu oświaty rolniczej, w organizowaniu kursów rolniczych, przekonywaniu o celowości tych kursów. Gromadzkie komitety FN mają możliwość usuwać bolączki mieszkańców gromad, tępąc np. kumoterstwo, któremu nierazko ulegała w niektórych przedstawicielach władz gromadzkich i troszczyć się o rzetelny rozwój życia gromady.

Niewiele jednak padło w dyskusji przykładów potwierdzających właśnie taką pracę gromadzkich komitetów FN. Bodaj jeden tylko mówca z Tarnobrzega dał przykład jak to z inicjatywy GKFN zrealizowano w jednej gromadzie kilka ha pola, wybudowano most na rzece (Jaskowice), dość często dokonywano różnych prac gromadzkich czynem społecznym.

Dyskusję nad poruszonymi na naradzie problemami postanowiono rozszerzyć wśród aktywu powiatowego Frontu Narodowego, ze szczególnym uwzględnieniem głębszej znajomości specjalnie ważnych dla danego terenu uchwał VII Plenum.

J. KOSMAŁA

Jarosławia sprawy żywotne

Rzecz jasna, warszawskie tempo odbudowy nie mogło stać się jednocześnie udziałem wszystkich miast i miasteczek w Polsce. Mimo tej oczywistej prawdy, pragnienie uzyskania mieszkań w wygodnych, nowoczesnych blokach nurtuje mieszkańców wielu miast, a m. in. również Jarosławia, który dotychczas prawie nic nie otrzymał z nowego budownictwa (poza urządzeniami wodno-kanalizacyjnymi). Stąd też najtrudniejszą kwestią dla go najtrudniejszą jest od wielu lat sprawa kwaterunku oraz zatrudnienia.

W ostatnich dniach dyskusja na temat gospodarki mieszkaniowej w Jarosławiu przybrała — jakby to określiła — zbyt wysobą temperaturę, w związku z oddaniem przez MON byłych koszar do użytku społeczeństwa. Chodzi bowiem o to, by otrzymane budynki przy najoszczędniejszych wkładach finansowych wykorzystać jak najracjonalniej, z pożytkiem dla ludzi.

Najslusniejszą koncepcją jest bezspornie sprawa lokalizacji w Jarosławiu wielkiego obiektu służby zdrowia, a mianowicie wojewódzkiego szpitala, o dwóch specjalnościach: psychiatrii i neurologii, dla kobiet, mężczyzn i dzieci. Dotychczas nie było u nas tego rodzaju szpitali (poza niewielkim oddziałem dla kobiet w Jarosławiu) z powodu braku pomieszczeń. Oddane do użytku budynki w Jarosławiu doskonale się na ten cel nadają. Przy stosunkowo niewielkim wkładzie pracy i kosztów, jeszcze w bieżącym roku może tam znaleźć pomieszczenie 600 chorych, a w ogóle można wykorzystać miejsce na około 1.500 łóżek.

Oprócz sal szpitalnych, gabineatów specjalistycznych, pomieszczeń administracyjnych i gospodarczych zostaną urządzona mieszkania dla około 200 osób personelu szpitalnego.

Oczywiście, że część tych ludzi (różnego rodzaju specjalistów) rekrutować się musi spoza Jarosławia, ale znacznie więcej pracowników zatrudnionych zostanie spośród miejscowego społeczeństwa, co będzie się łączyć nie tylko z rozładowaniem trudności kwaterunkowych, ale i ze stworzeniem nowego zakładu pracy. Stwierdzić trzeba, że praca ta będzie bardzo różnorodna, bo szpital o tak szerokim zakresie specjalności, to odrębna jednost-

ka gospodarcza, dysponująca poza tzw. białym personelem i administracją, własnymi warsztatami np. elektromechaniki, wodociągów, kanalizacji, transportu itp. Słowem możliwość zatrudnienia kilkuset osób (w czasie bardzo krótkim) stoją otworem. To jest tylko jeden z argumentów zaspokożenia potrzeb ekonomicznych Jarosławia.

Spośród kompleksu gmachów byłych koszar przy ul. Kościuszki jeden blok mieszkalny (około 1.600 m kw. powierzchni użytkowej) wyposażony w dużą salę nadającą się na pracownię odzieżową, zostanie wydzielony do kompetencji Prezydium MRN. Stworzy to warunki do opróżnienia np. „Gwiazdy” i zatrudnienia w spółdzielni pracy znacznie większej niż dotychczas, liczby kobiet.

Resort służby zdrowia dysponuje ponadto funduszami niezbędnymi do odrestaurowania dużego (150 izb mieszkalnych) bloku (przy ul. Poniatowskiego) wypalonego w czasie działań wojennych. Zrealizowanie tych zamierzeń bardzo wydatnie polepszy sytuację mieszkaniową mieszkańców Jarosławia. Sprawy te zostaną omówione na sesji Miejskiej Rady Narodowej i należy się spodziewać, że do postulatów wysuniętych przez Jarosławskie społeczeństwo radni ustosunkują się jak najprzychylniej i poprą przyjęcie propozycji. Korzyść doprawdy nie do odrzucenia: uzyskanie pomieszczeń po opróżnieniu dotychczas zajmowanych obiektów na szpital psychiatryczny, otrzymanie bloku mieszkalnego przy ul. Kościuszki, odbudowa gmachu przy ul. Poniatowskiego, zwiększenie ilości zatrudnionych kobiet w spółdzielni pracy, przyjęcie kilkuset pracowników do nowego szpitala, stworzenie w Jarosławiu nie tylko jednego z najpiękniejszych w Polsce obiektów służby zdrowia, ale i ważnego ośrodka naukowo-lekarskiego.

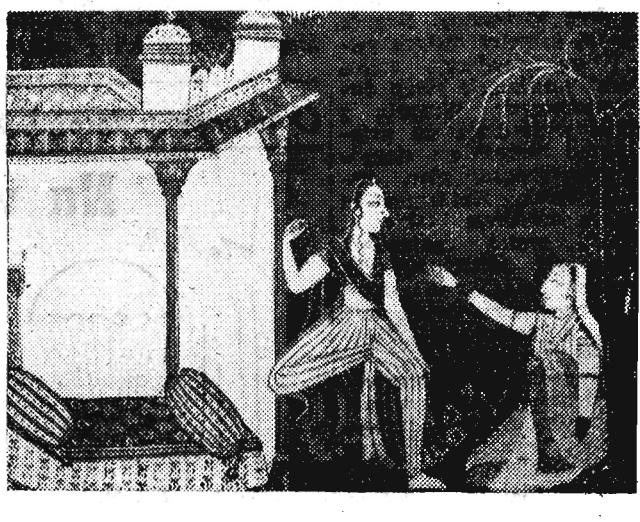
I jeszcze jedna uwaga. Uchwała o częściowej demobilizacji wojska, to znak utrwalenia się pokoju, zatem perspektywa coraz lepszego życia. — Symbolem tego niech stanie się blok przy ul. Poniatowskiego, gdzie zamiast wypalonych „oczodołów” okien, w najbliższym czasie zalśni szych, zabiła się firanki, zakwitną kwiaty.

M. TROJANOWSKA

NA WYSTAWIE SZTUKI HINDUSKIEJ

Na zdjęciu: Chitrassa Manjara na Wystawie sztuki Hinduskiej w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. (Ze zbiorów Narodowego Muzeum w New Delhi)

CAF



kiem. A tymczasem wybory prezydenta w USA są za pasem i kampania w pełnym toku.

Znamy już kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta USA obu partii — demokratycznej i republikańskiej. Są to

wydarzeń

— w pierwszym wypadku — Stevenson i Kefauver, w drugim — Eisenhower i Nixon. Znamy również programy wyborcze obu partii. Co je charakteryzuje?

Wprawdzie na konwencji partii demokratycznej krytykowano dulesowską politykę zagraniczną, jako niedostosowaną do wymogów obecnej sytuacji na świecie, niemniej jednak program partii demokratycznej okazał się — jak pisał „Washington Post” — „powtórzeniem zasad z 1952 roku”, a więc z lat, kiedy kwitła „zimna wojna”. Demokraci są zdecydowanie przeciwni uznaniu praw Chin w ONZ. Krytykują rząd, że nie wykonał swojego zobowiązania w sprawie „wyzwolenia satelitów”. „Wydaje się — pisze w towarzyszącym dziennik — że w tej dziedzinie i jeszcze innych skłaniają się oni do poglądów nrawowego skrzydła republikańców”. Słowem, chcą iść w polityce zagranicznej drogą, którą zanotował Truman, a którą kroczy Dulles.

Republikanie w swoim programie stwierdzają, że nadal będą popierali „system bezpieczeństwa zbiorowego, zapoczątkowany w 1947 r.”, tzn. system paktów militarnych z NATO na czele. Zapowiadają, iż będą się nadal przeciwsta-

Republikanie w swoim programie stwierdzają, że nadal będą popierali „system bezpieczeństwa zbiorowego, zapoczątkowany w 1947 r.”, tzn. system paktów militarnych z NATO na czele. Zapowiadają, iż będą się nadal przeciwsta-

Republikanie w swoim programie stwierdzają, że nadal będą popierali „system bezpieczeństwa zbiorowego, zapoczątkowany w 1947 r.”, tzn. system paktów militarnych z NATO na czele. Zapowiadają, iż będą się nadal przeciwsta-

Republikanie w swoim programie stwierdzają, że nadal będą popierali „system bezpieczeństwa zbiorowego, zapoczątkowany w 1947 r.”, tzn. system paktów militarnych z NATO na czele. Zapowiadają, iż będą się nadal przeciwsta-

Republikanie w swoim programie stwierdzają, że nadal będą popierali „system bezpieczeństwa zbiorowego, zapoczątkowany w 1947 r.”, tzn. system paktów militarnych z NATO na czele. Zapowiadają, iż będą się nadal przeciwsta-

Republikanie w swoim programie stwierdzają, że nadal będą popierali „system bezpieczeństwa zbiorowego, zapoczątkowany w 1947 r.”, tzn. system paktów militarnych z NATO na czele. Zapowiadają, iż będą się nadal przeciwsta-

Republikanie w swoim programie stwierdzają, że nadal będą popierali „system bezpieczeństwa zbiorowego, zapoczątkowany w 1947 r.”, tzn. system paktów militarnych z NATO na czele. Zapowiadają, iż będą się nadal przeciwsta-

KRYTYKA pomogła

W artykule z dnia 5 lipca br. pt. „Zasługują na uznanie” pisaliśmy o osiągnięciach w pracy zakłogi cegielni w Dobrzechowie oraz o ich postanowieniu zagospodarowania glinianek. Autor artykułu wskazywał wówczas, iż są potrzebne na to fundusze, których zakładowi brak — a tym czasem zakłoga nie ma należytego poparcia ze strony Centralnego Zarządu Ceramiki Budowlanej.

W odpowiedzi na powyższy artykuł Centralny Zarząd Przemysłu Ceramiki Budowlanej — Południe w Stalino — rodznie przysłał nam zwiadomienie, że przychylił się do wniosku pracowników i równocześnie zaszerokowało przedsięwzięcie do I kategorii.

Okolo 300 tys. zł na remont szkół

...wydano w tym roku w powiecie jasielskim. Remonty kapitalne prowadzi się w trzech szkołach: Jodowej, Kołaczycach i Dobryni. Wszystkie inne poddane zostały drobniejszym remontom. Niektóre szkoły jedynie odmalowano i odświeżono. (b)

Przed zimą

Czy będzie ciepło w mieszkaniach?

Nie ma to, jak mieszkać w nowych blokach. Jest nie tylko światło, gaz i woda ale i centralne ogrzewanie, które zwalnia od uciążliwej pracy przy dźwiganiu węgla na drugie czy trzecie piętro, wygrzebywaniu popiołu z pieców i w ogóle brudzeniu się przy paleniu w piecach. Wstanie się rano, w mieszkaniu jest ciepło.

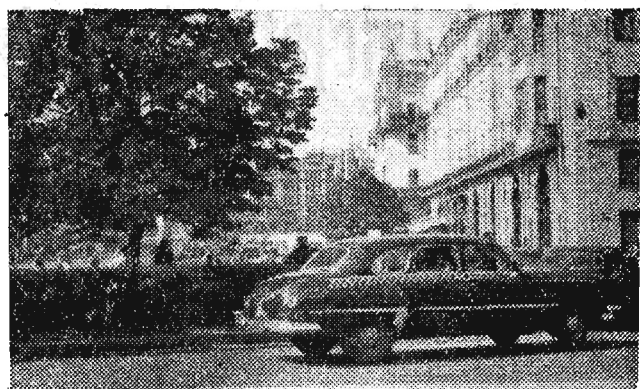
Tak myślą tylko ci, którzy nie mieszkają w nowych blokach. Ale ci, którzy zostali „uszcześliwieni” centralnym ogrzewaniem, każdej zimy klną i wdychają do powrotu tych czasów, kiedy sami paliłi w piecach. Czyżby chcieli wrócić do niewygód? Nie — po prostu chcą mieć ogrzane mieszkanie. W większości bloków, budowanych obecnie i ogrzewanych przez kotłownię centralnego ogrzewania, jest w zimie bardzo zimno. Temperatura w mieszkaniach najczęściej waha się w granicach od 14 do 9, a nawet 7 stopni C. Nic więc dziwnego, że w zakładach pracy notuje się tak liczną absencję pracowników.

Przyczyn tego stanu rzeczy, można by się dopatrywać wiele. Jest jednak faktem bezspornym, że ZBM niedbałe wykonuje swe prace. Zleci niedbałe wmurowywane są okna i drzwi, niedbała stolarka itd. Ale mieszkańcy jednak radzą sobie z tymi kłopotami i we własnym zakresie naprawiają różne usterki; przedsiębiorstwo budowlanych. Ponadto narzeka się na zbyt dużą oszczędność węgla w kotłowni. Ale przyczyn zimna w mieszkaniach należy się dczukiwać gdzie indziej.

Kotłownia na Osiedlu WSK w Rzeszowie, według opinii znawców z DBOR, jest jedną z najlepszych w naszym województwie. Ale DBOR oddając kilka lat temu kotłownię do użytku zapomniał o szybrze, który regulowałby palenie w piecach i zatrzymał w kanale kominowym, poważną ilość kalorii cieplnych, ogrzewających z kolei wodę w węzłownicach (węzłownice te wprawdzie zainstalowano tylko do 2 kotłów). Temu przedsiębiorstwu kotłownia zawdzięcza również źle wykonaną kanalizację, znajdującą się wyżej od poziomu piwnicy w kotłowni, zalewanej wodą, wskułek czego znajdujące się tam windy rdzewieją od kilku lat.

Przepalane kotły czekają na naprawę, lecz trudno się doprosić o przysłanie fachow-

Wrażenia z podróży



Na zdjęciu jeden z licznych hoteli Moskwy — „Metropol”

Wrażenia z podróży zaczyna się zwykle opowiadać od tego jakim środkiem lokomocji odbywało się podróż, co się działo, słyszało, przeżyło...

Nie będę odstępował od tego zwyczaju. Odjechaliśmy pociągiem osobowym z Warszawy do Terespolu o godz. 23.06. Zarezerwowany wagon dla wycieczki organizowanej przez „Orbis” szybko zapełnił się pasażerami. W wielu przedziałach polki bagażowe okazują się za małe jak na tu rystyczne bagaże niektórych wycieczkowiczów. Na peronie pełno osób — to odprowadzający wycieczkowiczów. Prowadzą z nimi żywe rozmowy. „Przywieź aparat fotograficz-

ny. Kup zegarek, radio, telewizor” — padają urywane zdania, pojedyncze wyrazy, z których jednak łatwo wyłowić sens. Przerzywa je dopiero gwizd parowozu. W oknach wagonów migają światła sygnałów kolejowych. Koła pociągu wystukują monotony takt, zachęcający do drzemki.

We wczesnych godzinach rannych pociąg zatrzymuje się w Terespolu — ostatniej stacji granicznej. Odprawa celna trwa bardzo krótko. Widok celników napędza jednak strachu właścicieli dużych bagaży — tych właśnie, które z trudem mieściły się na półkach wagonu. Szybko bowiem dotarła do przedziału wiadomość, że jednemu z podróż-

nych zatrzymali urzędnicy celni kilkadziesiąt kompletów bielizny damskiej. Po cóż potrzebna mu bielizna damska? Jechał sam. Gdyby z żoną byłoby to bardziej zrozumiałe. Ale i w tym wypadku ilość kompletów damskich była podejrzana. Już jasne. Kompletu przeznaczone były do „wymiany handlowej”.

Pociąg powoli rusza ze stacji i za chwilę wjeżdża na most łączący dwa państwa oddzielone od siebie wstęgą Bugu. Jesteśmy już w Związku Radzieckim. Żołnierze służby granicznej sprawdzają nasze dokumenty i wyruszamy w dalszą drogę. Nasz pociąg wiozący nas z Warszawy kończy bieg w Brześciu. Bez żalu opuszczamy twarde ławki wagonu. Wsiadamy na peron. Nasze zegarki nie zgadzają się z dużym zegarem peronowym. Przesuwamy wskazówki o dwie godziny naprzód. Od tej pory obowiązują już czas moskiewski. Na peronie oczekują nas przedstawiciele radzieckiego biura podróży „Inturist” (polski „Orbis”) i kilku bagażowych z dwukolorowymi wózkami. Ci ostatni naprawdę ciekawie wyglądają w swoich ciemnych ubraniach i białych fartuszkach. Szybko przewożą bagaże polskiej wycieczki do poczekalni. Pozostaje nam kilka godzin czasu do odjazdu pociągu z Brześcia do Moskwy.

Każdy z ciekawością przygląda się nowemu otoczeniu. W oczy rzuca się przede wszystkim piękny, duży budynek stacyjny. Wewnątrz bogato urządzone poczekalnie, bufet, duża sala restauracyjna. W poczekalni dużo słońca, czyste powietrze — pałen nie tytoniu wzbronione. Na samej stacji i na peronach ożywiony ruch, spotyka się wielu rodaków czekających na pociąg do Warszawy. Bagaże ich mają kształty dużych pudeł. Wiozą telewizory, radia, lodówki, pralki. Na stacji dużo wojskowych. Wracają z Berlina, wyjeżdżają na urlopy. Przed budynkiem stacyjnym czworoboczny plac, postój taksówek. Rzędem stoją świeżące czarnym lakierem „ZIM-y”, mniej natomiast spotyka się siostry naszych „Warszaw” — „Pobied”, które dość ubogo wyglądają przy długich i szerokich „ZIM-ach”.

Z parogodzinnych obserwacji każdemu pozostają w pamięci nowe, ciekawe rzeczy. Uderza wzrodem czystość i porządek, zadziwia odmienny strój gospodarczy, śmieją się słomkowe kapelusze.

Nad czystością czuwają sprzątaczkę, co chwila można spotkać je z ryżową miotłą i orzechową paczką, do której zmiażdżają... co należy powiedzieć prawdę, w tym dniu nasze ślady. Milicjant też nie przechodzi obojętnie obok przechodnia, który rzuca papier na chodnik. W grzech-

nej formie zwraca mu uwagę, że tak robić nie należy.

W dużej sali restauracyjnej dworca jemy obiad. Oczywiście podano do niego kawior, wody gazowe, mineralne, lody ale zupełnie inne od naszych warszawskich, czy rzeszowskich. Wszystkim od razu przy padły do smaku. Po obiedzie zajmujemy miejsca w wagonie sypialnym i pociąg rusza w dalszą podróż. Cel — Moskwa. Wagony sypialne bardzo przyjemne, czyste, przytulne.

Problem mieszkaniowy daje się dotkliwie odczuwać w Moskwie i na jej przedmieściach. O tym informuje nas nasz przewodnik.

Po przybyciu na Dworzec Białoruski jedziemy autokarami do hotelu „Metropol”. Tu zajmujemy dwa osobowe pokoje wysłane dywanami, oczywiście z łazienką i telefonem. Gospodarz serdecznie nas witają. Korzystamy z kredytu uprzejmości przystępując do uczestnictwa wycieczek zagranicznych, a cudzoziem-



Na zielony sygnał moskwićanie szybko przechodzą skrzyżowania szerokich ulic. Foto — St. Prażuch

Wczesnym rankiem daje się już odczuć bliskość Moskwy. Więcej domów miga przed oknami wagonów. Są i domy małe, drewniane. Im bliżej Moskwy tym więcej spotyka się na dachach domów dżurków ustawionych w kształt litery T. To anteny telewizyjne. Naprawdę uderzający kontrast. Wraz ze zbliżaniem się do celu podróży na dachach domów gestnieje las anten telewizyjnych.

Na jednym małym domu można ich naliczyć po kilka. Czyżby jedna rodzina miała aż tyle telewizorów? Wreć coś przeciwnego, w jednym małym pochylonym starością domu mieszka kilka rodzin.

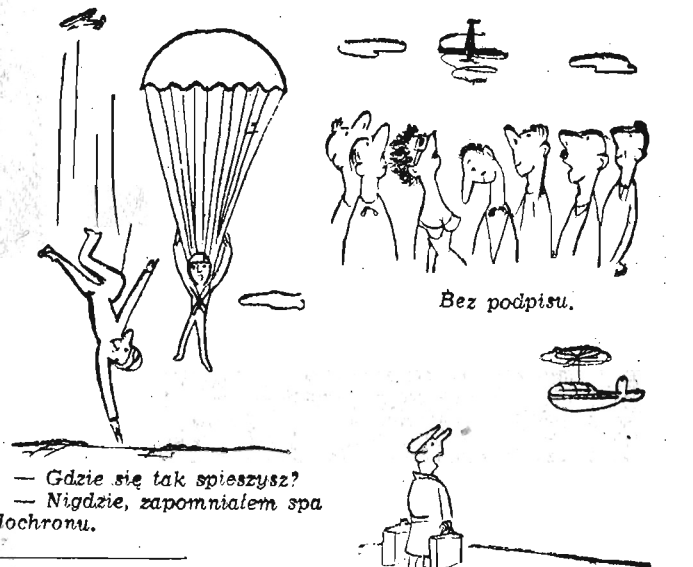
Ważnym jest tu bardzo wiele. W hotelu panuje ożywiony ruch, słychać różnorodny gwar. Łatwo odróżnić Amerykanów, Francuzów i Niemców. W hotelu „Metropol”, jednym z lepszych w stolicy, położonym w jej centrum zamieszkuje nie tylko goście zagraniczni, ale pracownicy aparatu gospodarczego, których sprawy służbowe sprowadziły z dalekich republik do Moskwy. Po krótkim odpoczynku rozpoczynamy zwiedzanie Moskwy.

O wrażeniach z Moskwy — w następnym artykule.

STANISŁAW PRAŻUCH

O pokazach lotniczych

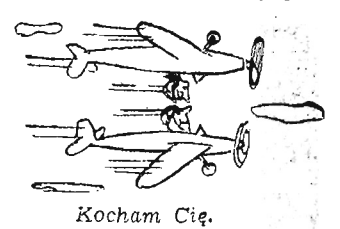
Na wesolo



— Gdzie się tak spieszysz? — Nigdzie, zapomniałem spa dochronu.

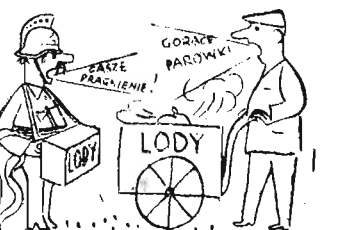
Hallo, Taksu.

Powietrzne oświadczy.



Kocham Cie.

Na pokazach lotniczych w Jasionce w dniu 2 września Ochotnicza Straż Pożarna podjęła się sprzedaży lodów a miejscowy GS odmówił sprzedaży gorących parówek z powodu... braku fachowca (?)



Bez podpisu.

Z ukosa

Co ma dmuchawa do... biurokracji?

Podciągnij no Józku amuchawę. Ty masz dmuchać, a ja wprost z wozu do partdzieli będę rzucił siano i pójdzie samo bez kłopotu na strych. Jak mała mechanizacja — to mała...

— Dmuchawy ci się zachciewa, a wody do samoczynnych poidel to byś tak w wiadrach nie ponoślił...

Takie mniej więcej fragmenty rozmowy usłyszałem przechodząc przez pbejście zespółowego gospodarstwa w Besku (powiat Sanok). Rozmawiali spółdzielcy. Ich rozmowa wzbudziła we mnie zainteresowanie.

— Jak to z tą dmuchawą — zepsuta? — zagadnąłem.

— E, gdzie tam zepsuta — szkoda nawet gadać. To skandal, żeby u nas było aż taka biurokracja.

— Biurokracja? —

— Tak! Od 1954 roku staramy się o zaciągnięcie

światła w oborze i nic z tego. Cała wieś jest zelektryfikowana, tylko u nas...

Zagadka wyjaśniła się. W Besku spółdzielnia wybudowała piękną oborę z samoczynnymi poidłami, zaopatrując ją w wózki do wywozu obornika i przywozu przyszy. Wprowadzono tu zwo. małą mechanizację. Lecz za pominięto o zainstalowaniu w oborze przewodów elektrycznych.

Już od 1954 roku spółdzielcy czynią starania o podłączenie linii elektrycznej. Jeżdżą do PZR w Sanoku i WZR w Rzeszowie, proszą, błagają, lecz nie odnosi to żadnego skutku.

...A zaledwie tylko 30 m od obory przebiega linia niskiego napięcia. W dodatku spółdzielcy posiadają część materiałów potrzebnych do elektryfikacji.

Brak prądu powoduje, że

poidła, wózki i dmuchawa stoją nieczynne. Ktoś praw dopodobnie z WZR w Rzeszowie obiecał, że w pierwszym kwartale br. napewno będzie światło w oborze. Mi na pierwszy kwartał, drugi, jest obecnie trzeci, a o podłączeniu do linii ani słychu. Komuś to widocznie sprawia przyjemność jak spółdzielcy z zadróżką spoglądają na chłopów indywidualnych, którzy w oborach mają elektryczne światło.

— Czy to nie jest biurokracja? Czy tak ma wyglądać pomoc...

Przyznam, że sie trochę musiałem przed spółdzielcami namienić. Rumienilem się za tych, którzy sprawę Beska powinni byli już dawno załatwić lecz nie załatwili. A oto ich adresy: PZR w Sanoku i WZR w Rzeszowie.

(tp)

Z obiektywem w Aeroklubie LPZ Rzeszów

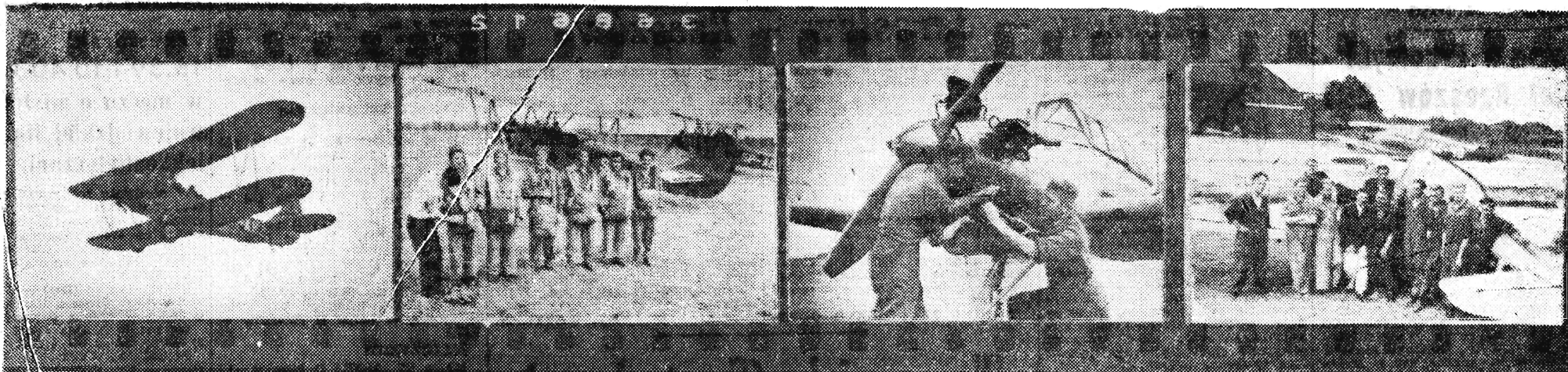
Czyż trzeba namawiać młodzież do wstępowania w lotnicze szeregi? Romantyka podniebnych lotów przyciągała tysiące entuzjastów nawet wtedy, gdy warunki społeczne raczej odstraszały od tego trudnego zawodu. Dziś, gdy praca w lotnictwie jest wysoko notowana w hierarchii społecz-

nej, a jedynym kryterium wstąpienia w lotnicze szeregi jest zdrowie i chęć — tysiące młodych ludzi w kółkach modelarskich i aeroklubach LPZ przygotowuje się do pracy na powietrznych szlakach. W samym tylko Aeroklubie LPZ w Rzeszowie szkoli się ponad stu pilotów, szybowni-

ków i skoczków spadochronowych. Przed kilkoma dniami nasz fotoreporter odwiedził rzeszowskie lotnisko, w efekcie czego mamy możność oglądania utrwalonych na filmie momentów szkolenia skoczków spadochronowych, pilotów i szybowników Aeroklubu LPZ.

KRONIKA TRZECH MIAST

RZESZÓW — ŁANCUT — STRYZÓW



Samolot już w powietrzu. Za chwilę z przedniej kabiny wyjdzie na dołe skrzydło Stanisław Zieliński, by wykonać skok na spadochronie.

Przed skokiem spadochronowym instruktor Bolesław Gargala dokonuje ostatniego przeglądu skoczków. Są to uczestnicy kursu pilotażu szybowcowego, którzy obecnie przechodzą przeszkolenie spadochronowe.

Przodujący mechanicy Władysław Gałęza i Franciszek Słupka dokonują tuż przed startem ostatniego przeglądu motoru samolotu Junak - 3.

Na zdjęciu grupa mechaników i instruktorów rzeszowskiego Aeroklubu.



Jeszcze spadochron nie otworzył się. — Tak wygląda pierwszy moment skoku z samolotu. Skok wykonał Stanisław Zieliński wychowanek rzeszowskiego Aeroklubu, przodujący uczestnik kursu samolotowego, kandydat do oficerskiej szkoły lotniczej.

Na zdjęciu widzimy drugi moment skoku dokonany przez Stanisława Zielińskiego w czasie rozwijania się spadochronu.

Z kolei trzecia faza skoku — Stanisław Zieliński ląduje na spadochronie PD-47.

Józef Lubas — uczestnik kursu spadochronowego i szybowcowego przed „przylądowaniem” tj. w czasie lądowania. Tekst i foto Wl. Popijakowski

W zapasach nie tylko ziemniaki — ale owoce i jarzyny także

Miejski Handel Detaliczny zajmie się tej zimy detaliczną sprzedażą ziemniaków. Posiadane zapasy (250 ton) przechowane będą w specjalnych kopcach, mieszczących się w Staromieście. Ponadto za magazyny posłuży kilka obszernych piwnic pod domami rzeszowskiego rynku. Niestety nie wystarczy w nich miejsca na wszystkie zapasy. Dlatego też jeśli znajdą się dodatkowe pomieszczenia, MHD zmniejsza na zimę również pewną ilość jarzyn i owoców (zwłaszcza jabłek).

W gromadzie Połomeja wykryto ślady huty szkła z XIII wieku

Uczniowie szkoły dołkowej wraz ze swym nauczycielem odnaleźli w miejscowości Połomeja miejsce dawnej huty szkła. Na polu Wawentego Szczepanika zauważono bardzo dużą ilość żużli szkliwnego, utłami wytopu i kawałki nadprażonego surowca. Opodal znajduje się pozostałość po kopcu, gdzie wypalano węgiel drzewny. Huta była częścią innych zakładów, po których pozostały do chwili obecnej nazwy: Piecowiska k. Humnisk, Pięce k. Głobikówki i Huta k. Siedlisk. Stwierdzono, że huta ta naj-

lepiej prosperowała w XIII wieku, kiedy to w tych okolicach kwitł dobrze rozwinięty tego rodzaju przemysł. W. Prus

We wtorek sesja PRN

W dniu 28 sierpnia br. o godz. 8, w świetlicy Prezydium PRN w Rzeszowie przy ul. Świerczewskiego 8, I piętro, odbędzie się sesja Powiatowej Rady Narodowej.

Do kogo uśmiechnie się szczęście dowiemy się 30 sierpnia br.

Oddział Wojewódzki PKO w Rzeszowie zawiadamia wszystkich uczestników konkursu oszczędnościowego, że komisyjne losowanie na gród odbędzie się w dniu 30 sierpnia br. o godz. 10, w lokalu Oddziału Wojewódzkiego PKO w Rzeszowie, ul. 3 Maja 23. Pełna lista nagrodzonych zamieszczona zostanie w jednym z najbliższych numerów „Nowin Rzeszowskich”.

ZAWIADOMIENIE
RZESZOWSKI KLUB SPORTÓW OGÓLNO - WOJSKOWYCH LIGI PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA w Rzeszowie zawiadamia wszystkich uczestników biorących udział w **KONKURSIE STRZELECKIM** o tytuł najlepszego „STRZELCA” że konkurs strzelecki został rozwiązany z powodu małej ilości biorących w nim udział uczestników. W związku z powyższym uczestnicy, którzy posiadają kupony zakwalifikowane do losowania nagród, mogą zwracać je do strzelnicy sportowej przy ul. Mickiewicza celem pobrania premii pieniężnej, zgodnie z regulaminem strzelnicy. Termin zbierania kuponów do dnia 15. IX. 1956 r. K-435

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW i RADIOTECHNIKÓW oraz ELEKTROTECHNIKÓW do pracy w Krośnie n/Wisłokiem zatrudni P. P. Geofizyki Przemysłu Naftowego. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia w Dziale Geofizyki Kopalnianej, Krosno ul. Łukasiewicza 37. K-433

6 TOKARZY obróbki metalowej, 4 MODELARZY — ODLEWNIKÓW z praktyką, zatrudni od zaraz Zakład Chemiczny w Sarynie. Warunki pracy oraz mieszkanie do omówienia na miejscu, w godzinach od 7—15. K-434

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

SPRZEDAM pianino dobrej marki. Franciszek Bielec Ptęmyśl, Parkowa 1 I p. Pg-118

SPRZEDAM miedziany opryskiwacz do drzew (50 litr) oraz lewar (podnośnik) 10 ton. Edwin Mordawski, Rzeszów — Fobitno 102. G-328

40% REALNOŚCI składającej się z 3 budynków parterowych, (jeden murowany, 2 drewniane) z budynkami gospodarczymi oraz 1 ha ogrodu, sprzedam — okazjnie w Radymnie, ul. Stalina 32. Wiadomość: Ob. Dubik wzgl. Biuro Ogłoszeń — Rzeszów. G-327

SPRZEDAM motocykl „Harley” 750 ccm. po kapitalnym remoncie, z przyczepką, wzgl. zamienie na lepszy. Wiadomość: Draczeński Edward. Rzeszów — Pobitno 411 tel. 19-C9. G-326

Podziękowanie

LEKARZOM Oddziału Dziecięcego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, a przede wszystkim dr Stanisławowi Kubitowi, dr Barbarze Markowskiej, dr Irene Abramowicz, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za uratowanie życia naszemu synkowi. FOZNIAKOWIE. G-325

Zguby

WĘGRZYN EDWIN, zam. Warszawy, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Politechnikę Warszawską. G-322

BARYCZA Adam, zam. Dębica, zgubił świadectwo dojrzałości, wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Dębicy. G-323

Lokale

ZAMIENIĘ duży pokój z używalnością kuchni w Stalino-grodzie — centrum na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów. G-321

Poniedziałek 27 sierpnia

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 51 ul. 3 Maja 14
Dyżur staly: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 58
Pogotowie Ratunkowe ul. Obronców Stalingradu 29 tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08
Pogotowie MO tel. 07



APOLLO (ul. W. Hiberna) — Szajka z Lawendowego Wzgórz — godz. 16, 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Ucieczka do Francji — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Karuzela miłości — godz. 17 i 19
WSK (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne
KINO LETNIE (Aleja pod Kasztanami) — Diabeł z mińskiego wzgórz — godz. 19.30

LANCUT
STRYZÓW — nieczynne
Odrodzenie — Ekspres z Nymburka
TYCZYN — córki Chin
GŁOGÓW
Związkowe — nieczynne
Uwaga: Repertuar kin podaje się wg informacji CWF



Program I — na fall 1322 m
Program dnia: 5.45 11.50 17.00
Wiadomości: 5.04 6.00 6.30 7.00
7.30 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00
5.00—8.30 Transmisja z pr. II
8.35 Muzyka i aktualności

9.00—11.50 Przerwa 12.10 Audycja aktualna 12.20 „Na swojej skąd nute” 12.40 Pieśni ludowe z radomskiego 12.50 Schubert: Fantazja C-dur 13.15 Ork. H. Debicha 14.00 Sully rozrywkowe 14.20 Utwory skrzypcowe 14.38 Orkiestry smyczkowe 15.10 Radziecka muzyka rozrywkowa 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Zelenki — uwertura koncertowa 16.45 Pieśni A. Malawskiego 17.05 Audycja dla rodziców 17.20 Ork. St. Rachonia 18.00 „Tenzing — człowiek Everestu” — odc. wspomnień J. R. Ulemana 18.20 Radiowy poradnik językowy 18.30 Utwory organowe Bacha i Francka 19.05 „Szerzeń” — słuch. wg p.w. E. L. Vojnyńki 21.35 Koncert estradowy — „Ani widu ani słychu”

Program II — na fall 367 m
Program dnia: 5.45 15.03
Wiadomości: 5.04 6.00 6.30 7.00 7.30 8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.50

5.10 Poranne rozmołności rolnicze 5.30 Muzyka poranna 5.51 Gimnastyka 6.10 Mozaika muzyczna 6.25 Kalendarz radiowy 6.36 Marsze i tańce 6.51 Gimnastyka 7.10 Polska muzyka ludowa 7.35 Zespół A. Sandiera 8.06 Przegląd prasy 8.15 Muzyka taneczna 8.36 Verdi: II akt op. „Trubadur” — 9.00 „Piosenka tygodnia” — dla dzieci młodszych 9.20 Chór I. ork. J. Zablockiego 10.00 „Lato leśnych ludzi” odc. pow. M. Rodziewiczówny 10.20 Poranny koncert kameralny 11.00 Z życia Związku Radzieckiego 12.10 Aud. aktualna 12.20—15.05 Przerwa 15.10 Melodie operetki 15.30 „Czarna plaga” dla dzieci por. D. J. Zabłńskiego 16.05 Zespół M. Janicza 16.36 Utwory skrzypcowe kompozytorskich 16.50 Felieton na tematy międzynarodowe A. Za wadzkiej 17.00 Z melodii i niosenka przez świat 17.40 Na warszawskiej fall 18.00 Popularna muzyka symfoniczna 18.30 Muzyka i aktualności 18.55 Chór E. Kajdasa 19.15 Reportaż literacki 19.30 Zespoły i soliści w repertuarze rozrywkowym 20.23 Kronika sportowa 20.35 Bułgarskie pieśni ludowe 20.45 Aud. d. wsi 21.00 Utwory fortepianowe Schumanna 21.35 Muzyka taneczna 22.00 Dyskusja przed mikrofonem 22.30 Novello: Wiazanka melodii 22.40 Z naszych sal koncertowych.

Skobla (CSR)

ustanowił rekord Europy w pchnięciu kulą

Podczas odbywających się w Ostrawie drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych Czechosłowacji, czołowy miotacz świata w pchnięciu kulą - Skobla, poprawił o 13 cm należący do niego rekord Europy, uzyskując bardzo dobry wynik - 17.76.

Boks - III liga

Polonia Przemysł Stal Rzeszów 3:17

PRZEMYSŁ (tel. wł.). W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa III ligi bokserkiej.

W pierwszym meczu pięścierz rzeszowskiej Stali odnieśli wysokie i zdecydowane zwycięstwo nad zespołem Polonii Przemysł.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali): W wadze muszej Rzeszowski wygrał na punkty z Klocem, w kategorii Binek zmusił do poddania się Niemca, w półśredniej Jaboński (J) przegrał jednogłośnie z Kocpiem, w lekkiej Jaboński (Zb.) wygrał przez dyskwalifikację Zorna, w lekkośredniej Michalowski zremisował z Malakiem, w półśredniej Kieś wygrał na punkty z Rohanem, w lekkośredniej Świst wygrał przez poddanie się w trzeciej rundzie Tajnera, w średniej Wisz w III rundzie zmusił do poddania się Bozdziaka, w półciężkiej Cielicki znokautował w drugim starciu Płachtę, a w wadze ciężkiej Woźniak wypunktował Lacha.

W tym samym dystansie odbył się równocześnie wyścig w klasyfikacji indywidualnej, w którym prócz zawodników rzeszowskich startowali kolarze z kadry zrzeszenia Budowlanych i Sparty, która przebywa w Rzeszowie na obozie kondycyjnym przed Wyścigiem Dookoła Polski.

w klasie WYNIKI

SPARTA JASŁO - GÓRNIK SANOK 1:2 (0:1)

Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Drwiega i Wolowicz. Jedyną bramkę dla Sparty zdobył Kalisz.

SPARTA PRZEWORSK - SPARTA LUBACZÓW 5:1 (0:0)

Bramki dla Przeworska zdobyli: Michno 3 i Janas 2, a dla drużyny lubaczowskiej Saalik.

KOLEJARZ ROZWADÓW - GÓRNIK JASŁO 2:2 (1:0)

Bramki dla Górnika zdobyli: Kallityński i Chmura. Obydwie bramki dla Kolejarza zdobył Kulacz.

STAL SANOK - UNIA KROŚNO 1:0 (0:0)

Jedyną bramkę dla Stali zdobył Markowski.

KOLEJARZ JAROSŁAW - GÓRNIK KROŚNO 5:4 (3:2)

STAL DEBICA - STAL DEBA 4:0 (2:0)

SPARTA NISKO - STAL ŁAŃCUT 0:1 (0:0)

TABELA
Górniki Sanok 19 29:9 64:25
Sparta Jasło 19 26:12 54:30
Stal Deba 19 26:12 53:35
Stal Łańcut 19 23:15 48:29
Górniki Krosno 19 22:16 42:37
Stal Debica 19 21:17 52:47
Sparta Przew. 19 20:18 48:41
Sparta Lubacz. 19 20:18 42:50
Stal Sanok 19 19:19 49:39
Sparta Nisko 19 17:21 29:39
Unia Krosno 19 14:24 27:39
Górniki Jasło 19 12:26 35:50
Kolejarz Jar. 19 10:28 34:82
Kolejarz Rozw. 19 7:31 29:68

We wtorek 28 bm. na stadionie Resovii rozegrany zostanie mecz juniorów, w którym spotkają się dwie reprezentacje złożone z najlepszych młodych piłkarzy województwa rzeszowskiego. (Początek godz. 16).

W dniu 30 bm. tj. w czwartek pierwszą reprezentacją juniorów województwa rzeszowskiego rozegra sparingowe spotkanie z Resovią (III liga).

Obydwa mecze odbędą się na stadionie Resovii. Początek godz. 16.

NOWINY SPORTOWE

Start Rzeszów zdobył proporzec w wyścigu kolarskim na trasie Rzeszów - Jarosław - Rzeszów



Wyścig kolarski, zorganizowany w niedzielę o proporzec rzeszowskiego WKKF wygrała orczyzna Startu Rzeszów, która dystans 100 km na trasie Rzeszów - Jarosław - Rzeszów przejechała w łącznym czasie 10 godz. 37 min. 18 sek. Zwycięską drużyną jedniastu w składzie: Złamaniec, Gryz, Czeladka. Na drugiej pozycji w czasie o 44 sekundy gorzej uplasował się zespół Resovii w składzie - Pliś, Kwiatkowski, Pokrzywa (10:38,02). Na trzecim miejscu sklasyfikowany został LZS w czasie 10:38,14.

W wyścigu tym - jak przewidywał regulamin - mogli startować tylko zawodnicy posiadający III klasę. Drużyna Stali Rzeszów została zdekompletowana.

Na tym samym dystansie odbył się równocześnie wyścig w klasyfikacji indywidualnej, w którym prócz zawodników rzeszowskich startowali kolarze z kadry zrzeszenia Budowlanych i Sparty, która przebywa w Rzeszowie na obozie kondycyjnym przed Wyścigiem Dookoła Polski.

Cóż z tego że mieliśmy okazję wypróbowania sił rzeszowskich kolarzy, kiedy koła Stali Mielec, Rzeszowa i Stalowej Woli oraz Startu Rzeszów zbagatelizowały imprezę i na starcie poza Zającem ze Stali Rzeszów zabrakło czołowych zawodników naszego województwa.

Za to, że w tym wyścigu nie startowali Janta, Koltunik, Cisko, Cisek, Piotrowski, Hasny i wielu

Markowski [LPZ] Rzeszów zwycięzca motocrossu

MIELEC (tel. wł.). Wczoraj rozegrany został w Mieciu wyścig terenowy - tzw. motocross. Startowali zawodnicy LPZ Rzeszów, Mielec i Przemysł. W kategorii 125 cm zwyciężył Markowski LPZ Rzeszów przed Krupa i Piłkowskim. Podobnie zakończył się wyścig w kategorii 750 cm. Markowski odniósł tu drugie zwycięstwo.

Żużel - II liga

GRUPA POŁUDNIOWA
Górniki Czeladź - Stal Rzeszów 21:32
Siewa II Wrocław - AMK Nowa Huta 21:32

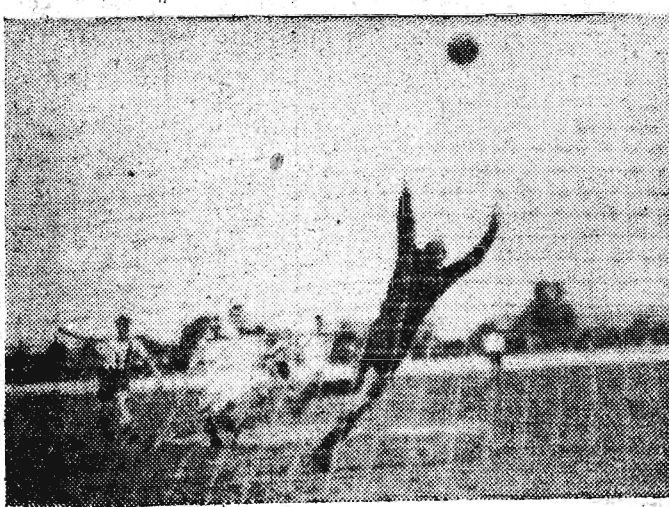
GRUPA PÓLNOĆNA
AMK Stallinogród - Resovia 26:26.
Punkty zdobyli: Piotrowski 7, Korus, Brzozowski i Witwicki 5, Tryppenbach 4.

Stal Mielec - Stal Stalowa Wola 6:1 (2:1)

MIELEC (tel. wł.). Towarzystwo mecz piłkarski pomiędzy Stalą Mielec a Stalą Stalowa Wola przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 6:1 (2:1). Do przerwy, kiedy to Stal Stalowa Wola prowadziła przez pewien czas 1:0 (ze strzału prawego 'acznika) gra była wyrównana i ciekawa. Atak II-ligowców zagrał wtedy na swym 'normalnym' poziomie, wykonując 'taniec' z piłką wokół bramki przeciwnika.

Koszykówka (O Puchar WKKF)

Włóknarz Krosno - Stal Łańcut 34:32 (12:18)
Polonia Przemysł - Start Rzeszów 48:34 (27:22)



Na zdjęciu bramkarz Stali Rzeszów Michał Skiba w akcji.

Polska A - Bulgaria A 1:2 (0:0)
Bulgaria B - Polska B 1:0 (0:0)

WKKF Rzeszów

Wawrzyniak (Częstochowa) zwycięzca młodzieżowego turnieju tenisowego ZS Budowlani

Przez 3 dni toczyły się na kortach Resovii zacięte boje młodych tenisistów Zrzeszenia Sportowego 'Budowlani'. Przyjechali oni z całej Polski, by uczestniczyć w turnieju klasyfikacyjnym. Szkoda tylko, że impreza ta została bardzo słabo rozreklamowana, gdyż mieliśmy możliwość oglądać w niektórych grach dobre tenis. Przede wszystkim podobał się nam Wawrzyniak z Częstochowy oraz Filipowicz z Gdańska. Oba ci zawodnicy pokazali w finale grę na dobrym poziomie - rzadko na kortach rzeszowskich - widzianą. W turnieju tym startowali również teniści Resovii. Najlepiej spisali się Zimny, który wprawdzie przegrał z wicehrabim turnieju Filipowiczem, ale ten ostatni musiał dobrze namęczyć się, by w rezultacie wygrać po ciekłej walce w dwóch setach 7:5 i 8:6. M. Kalita, na którego zasadniczo liczyliśmy więcej, zawiódł i gra nadal zbyt nerwowo.

W finale gry pojedynczej mężczyzn Wawrzyniak z Częstochowy rozprawił się łatwo z Filipowiczem z Gdańska, wygrywając 6:0 i 6:4.

Z zawodników rzeszowskich A. Kalita przegrał w ćwierćfinale z Michałkiem (Gdańsk) 0:6, 3:6. M. Kalita wygrał z Pystronem 6:4, 6:0. W dalszej grze M. Kalita przegrał z Krzywda 5:7 i 3:6. Waszczak z Rzeszowa przegrał z Krzywda z Częstochowy 1:6, 3:6.

W grze pojedynczej kobiet Bielec (Rzeszów) przegrała z Mytyk 0:5, 1:6. Strzelczyk (Rzeszów) przegrała z Gronowska (Gdańsk) 3:6, 1:6. Wiśniewska (Rzeszów) uległa Kluk (Opole) 0:5, 1:6, a Bieda (Rzeszów) przegrała ze Szczurek (Opole) 0:5, 3:6.

W półfinale Mytyk pokonała Gronowska 5:0, 6:1, a Szczurek wygrała z Kluk 6:4, 6:1.

W grze podwójnej mężczyzn para rzeszowska M. Kalita, Radzyński wygrała z parą Kucharzki, Borowik 6:1, 6:1, a para Zimny, Kawalec (Rzeszów) wygrała z parą Różycki - Laskowski 6:0, 6:2. W dalszych grach para M. Kalita, Radzyński pokonała Różyckiego i Lakoskiego 6:1, 6:2, odpada zaś z dalszych gier po przegranej z parą Michałki (Gdańsk), Jászcz (Częstochowa) 2:6, 5:7.

W grze mieszanej para rzeszowska Bieda, Radzyński przegrała z parą Bielec, M. Kalita (Rzeszów) 5:7, 9:11, a para Mytyk, Malinowski (Bydgoszcz) pokonała parę Wiśniewska, A. Kalita 6:3, 6:2. Rzeszowska para Bielec, M. Kalita przegrała z parą Mytyk, Malinowski 6:3, 1:6, 1:6.

FINAL GRY POJEDYŃCZY KOBIEC
Mytyk (Bydgoszcz) - Szczurek (Opole) 6:1, 6:0.
GRA MIESZANA: Mytyk, Malinowski - Kluk, Wawrzyniak 5:8, 7:5, 0:6.

GRA PODWÓJNA MĘŻCZYZN: Filipowicz, Waleczak - Jaszcz, Michałki 6:4, 10:12, 6:1.

Rzeszów - Lublin 89:81 w meczu pływackim

Rozegrany w niedzielę na basenie Resovii mecz pływacki pomiędzy reprezentacjami Rzeszowa i Lublina zakończył się zwycięstwem drużyny rzeszowskiej. Mimo braku jednego z czołowych zawodników naszego województwa Maksymowicza pływacy rzeszowscy odnieśli łatwe i zdecydowane zwycięstwo. Niestety gorzej było z zawodniczkami, które w przeciwieństwie do swych kolegów poniosły porażkę różnicą aż 22 punktów. W sumie mężczyźni nadrobili tyle punktów, że wystarczyły one do ostatecznego zwycięstwa reprezentacji Rzeszowa. Mecz ten wykazał, że nadal mamy bardzo słabe pływaczki.

Zawody wywołały duże zainteresowanie.

WYNIKI TECHNICZNE:
KOBIEC:
100 m ST. KLAS.: 1) Laika (L) - 1:43.6, 2) Prokopowicz (L) - 1:55.8, 3) Perdeus (Rz) - 2:03.5.

100 m ST. GRZBIET: 1) Laika (L) - 1:48.5, 2) Jurkówna (L) - 2:13.8, 3) Bacza (Rz) - 2:29.8.

100 m ST. MOTYL: 1) Lachowska (L) - 1:56.2, 2) Puc (Rz) - 2:07.0, 3) Prokopowicz (L) - 2:16.8.

100 m ST. DOW.: 1) Lachowska (L) - 1:42.1, 2) Jurkówna (L) - 1:56.3, 3) Pukło (Rz) - 2:01.1.

SZTAFETA 4x100 m ST. ZM.: 1) Lublin - 1:57.2, 2) Rzeszów - 9:37.3.

MĘCZCZYNI:
100 m ST. MOT.: 1) Moniak (L) - 1:33.2, 2) Dawidowicz (Rz) - 1:35.6, 3) Gerwatowski (Rz) - 1:28.5.

100 m ST. DOW.: 1) Cais (Rz) - 1:12.6, 2) Cieszyński (Rz) - 1:13.1, 3) Peplowski (L) - 1:15.4.

100 m ST. KLAS.: 1) Cielicki (Rz) - 1:27.8, 2) Brzycki (L) - 1:30.7, 3) Tyszkiewicz (L) - 1:32.0.

400 m ST. DOW.: 1) Kula (Rz) - 6:20.4, 2) Cieszyński (Rz) - 6:23.4, 3) Łukasiewicz (L) - 7:55.2.

200 m ST. KLAS.: 1) Cielicki (Rz) - 3:14.3, 2) Brzycki (L) - 3:26.4, 3) Zderski (Rz) - 3:32.1.

200 m ST. DOW.: 1) Cais (Rz) - 2:50.5, 2) Jankisz (Rz) - 3:09.3, 3) Golefiak (L) - 3:30.9.

100 m ST. GRZBIET: 1) Dawidowicz (Rz) - 1:26.4, 2) Peplowski (L) - 1:30.9.

Tenis ziemny Liga wojewódzka

Resovia - Górnik Sanok 11:0
Stal Sanok - Stal Łańcut 5:6

LIGOWYCH BOISK Lublinian Prostejowa

Stal Rzeszów - Stal Świdnik 5:0 (3:0)

Niedzielne spotkanie o mistrzostwo III ligi pomiędzy Stalą Rzeszów a Stalą z Świdnika po bardzo słabej grze zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy. Na tie słabego przeciwnika jakim jest Stal Świdnik rzeszowianie wypaolił biado. Pomimo strzelenia 3 bramek atak Stali grał słabo, a szczególnie jego lewa strona Makola - Krzyżozuk. Kura jako środkowy napastnik niczego do gry nie wniósł. Zadawolnić mogła jedynie prawa strona ataku, gdzie Anioła z Hogendorffem stworzali groźne sytuacje podbramkowe. Linie defensywne Stali zagrały na normalnym poziomie. Bramki, które gospodarze zdobyli nie były owocem przemysłowych akcji, a raczej dziełem przypadku.

Gwardia Rzeszów - Polonia Przemysł 2:0 (2:0)

Mali ciężar gatunkowy tego spotkania spowodował, że na trybunie widzieliśmy zaledwie około 2 tys. kibiców. Gwardia rozstrzygnęła powyższe spotkanie już w pierwszej połowie, będąc drużyną kondycyjnie lepszą i bardziej skuteczną. Polonia, mimo że była zespołem technicznie lepszym, taktycznie nie rozwiązała to spotkanie. Szczególnie linia ataku grała niepotrzebnie wszędy i do tyłu, a stałe zagrania na dobrze pilnowanego Czyżowskiego nie mogły dać wynku. Pierwszą bramkę zdobył do Gwardii, która w 15 minucie ze strzału Lisa a w 40 min. Jezowita zdobyła 2 bramki.

Po przerwie obraz gry się zmienił. Polonia jest stale w ofensywie, jednak atak gra mało skutecznie i zaprzepaszcza cały szereg okazji podbramkowych. Gwardia gra teraz zmocniona defensywnie, a atakuje tylko sporadycznie. Gwardziści zmarnowali kilka idealnych pozycji do zdobycia bramek, kiedy to Sznajder, Łopuszek i Olszówka zaprzepaszczyli stuprocentowe pozycje. Pod koniec spotkania gra się wyrównuje, akcje raz po raz przechodzą do pod jedną to pod drugą bramkę, jednak nikt nie może zdecydować się na celny strzał. W Gwardii najlepiej zagrał Sor-dy, Lis i Sznajder. U gości podobnie się brankarz oraz Czyżowski i Kozubek.

Sędziował Sankowski z Lublina.

Włóknarz Krosno - Stal FSC 3:1(0:0)

(JASŁO TEL. WŁ.) Kiedy po 10 minutach przeważał Włóknarz do głosu doszli stalowcy nie zanosiło się, że drużyna FSC jeździł pokonana. Szybkie ataki gości były niebezpieczne i kończyły się na obronie Włóknarza. W 10 i 11 minucie idealne pozycje zmarnował Pułkowski z FSC. Pierwszy celny strzał na bramkę Stali oddał dopiero w 16 minucie Skowronek. Pierwsza połowa upływa pod znakiem przewagi Stali.

Po przerwie już w 2 minucie Drzewicki zdobywa prowadzenie dla Stali. Od tego momentu do głosu doszli Włóknarze, zdobywając wyraźną przewagę. Już w 48 minucie Sokalski strzela w prawy róg. Piłka odbija się od poprzeczki, a następnie od obrońcy Stali i ląduje w siatce. Jest 1:1. W 58 minucie stalowcy wykonują rzut rożny, a bramkarz Kielar traca na pastnackie gości za co sędzia Supina-mowicz z Lublina dyktuje rzut wolny pośredni tuż z linii bramkowej. Akcja ta zakończyła się wybitiem piłki na rzut rożny. Był to jedyny zryw stalowców, gdyż w następnych minutach Włóknarze przeważali dość wyraźnie, lecz bramki, decydujące o zwycięstwie padły w 81 minucie ze strzału Dorenta i w 82 min. ze strzału Skowronka.

Resovia - Sparta Przeworsk 15.394:10.403 w meczu o mistrzostwo wojewódzkiej ligi lekkoatletycznej

W niedzielę rozegrany został na stadionie Resovii mecz lekkoatletyczny o mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny rzeszowskiej.

Oto ciekawsze wyniki:
KOBIEC:
100 m: Szmuc (Res) - 1:32. Poza konkursem Hebda uzyskała 12.5, Golenia - 12.8, a Brydak - 13.2.

400 m: 1) Szmuc (Res) - 1:02.9, 2) Zubr (Res) - 1:12.6.

SKOK WZWYŻ.: 1) Jamrozek (Res) - 135.2, 2) Bećal (Sp) - 130. KULA: 1) Jarosz (Rz) - 8.96, 2) Flig (Res) - 8.26.

DYSK: 1) Flig (Res) - 32.48, 2) Jarosz (Res) - 27.92.

OSZCZEP: 1) Jarosz (Res) - 21.99. SKOK W DAL: 1) Jamrozek (Res) - 4.56. Poza konkursem Hebda uzyskała - 5.11.

4x100 m: Resovia - 36.9. MĘCZCZYNI: 100 m: 1) Jost (Res) - 11.3, 2) Pasterz (Res) - 12.13.4, 3) Plela (Sp) - 59.8, 4) Zyzniński (Res) - 42.4.

4x100 m: 1) Resovia - 48.0, 2) Sparta - 51.9.

SKOK W DAL: 1) Jost (Res) - 6.22. SKOK WZWYŻ.: 1) Dencikowski (Res) 155. Poza konkursem Siniak uzyskał 170.

TROJSKOK: 1) Jost (Res.) - 12.81. Poza konkursem Sarna - 13.88. KULA: 1) Kojder (Sparta) - 12.40.

DYSK: 1) Holówka (Res) - 38.29, 2) Kojder (Sp) - 36.82.

OSZCZEP: 1) Siniak (Res) - 39.31. MŁOT: 1) Kojder (Sp) - 23.09.

Górniki Gorlice Resovia 4:2 (3:2)

Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Łasiewicz, Płaczński, Komurkiewicz i Telega II. Dla Resovii: Szeliga i Szalacha.

Ratujący się przed spadkiem Górnicy Gorlice w tym meczu spotkali z dużą zwycięstwą Gospodarze zagraли dobrze przede wszystkim w linii ataku. Gorzej spisali się linie defensywne. Mecz był bardzo szybki i dostarczył wiele emocji, gdyż wynik meczu stał pod znakiem zapytania.

Kolejarz Przemysł JKS Jarosław 4:0 (1:0)

(PRZEMYSŁ tel. wł.) Pierwsza połowa spotkania nie wskazywała na to, by JKS przegrał aż 4:0. W tej fazie spotkania napastnicy JKS zmarnowali kilka idealnych pozycji. Taką sytuację stracił Kojder w 18 minucie, będąc sam na sam z bramkarzem. Pierwsza bramka dla Kolejarza padła w 22 minucie, a strzelcem był Kawiak.

Po zmianie stron do głosu doszli Kolejarze spychając drużynę jarosławską do defensywnej. Kolejni bramki zdobyli w 50 i 55 min. Kawiak, a wynik dnia ustalił Lewandowski w 63 minucie.

Zwycięstwo Kolejarza w pełni zasłużone.

TABELA

TABELA
Stal Rzeszów 19 30:8 55:17
Kolejarz Prz. 19 24:14 22:13
Włóknarz Kros. 19 22:16 35:23
Resovia 19 22:16 39:30
Gwardia Rz. 19 21:17 27:32
Stal St. Wola 18 20:16 27:19
Lublinianka 17 19:15 29:26
Polonia Prz. 17 18:23 23:25
Górniki Gorlice 19 16:22 21:35
Stal Świdnik 18 13:23 16:32
JKS Jarosław 19 11:27 22:40
Stal FSC 19 8:30 19:43

Mecz Lublinianka - Stal Stalowa Wola został odwołany i przeniesiony na inny termin, gdyż Lublinianka nie wróciła jeszcze z Węgier.